

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemcewicz 4, telef. 222, J. Karłina, Niemcewicz 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: ul. WILEŃSKA № 15.  
Czynna od godz. 9 do 3 popoł.

Redaktor przyjmuje od 1—2 popoł.  
Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

## Doroczna Reduta Artystów Sceny Wileńskiej

to będzie jedyna prawdziwie wesoła i beztrudna  
Zabawa bieżącego karnawału.

Sobota, 14-ty luty r. b.

Poniedziałek 9-go Lutego  
i dnie następne  
**Biały Tydzień**



*Spółka*  
**Bracia Jabłkowski**  
Warszawa-Bracka-25 Wilno-Mickiewicza-18.

## Z ostatniej chwili.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

### Wszystkie stronnictwa za Skrzyńskim.

Podkomisja polityczna w sejmowej komisji budżetowej obradowała w drugim czytaniu nad preliminarzem M. S. Z.  
W dziale urzędów zagranicznych dodano 700 tys. zł. na utworzenie m. i. poselstwa w Teheranie oraz konsulatu we Wratysławie, Szczecinie i Sydney (Australia).  
Jednocześnie krytycznie omawiano działalność posła Patka w Tokio, o którym wypowiedziano, że nie dba o potrzeby ludności polskiej na Dalekim Wschodzie.  
Specjalny fundusz podzielono na dwie części: na fundusz dyspozycyjny niekontrolowany w sumie 2.700 tys. zł. i fundusz kontrolowany w sumie 1.700 tys. zł.  
Posłowie Liberman i Dąbski oświadczyli, że mają zupełne zaufanie do min. Skrzyńskiego i będą głosowali za tym preliminarzem.  
Przeciwko ministr. Skrzyńskiemu przemawiali tylko Rozmaryn (K. Ż.) i Wasyńczuk (ukr.).  
Ten ostatni wniósł o skreślenie funduszu dyspozycyjnego.  
W głosowaniu za wnioskiem pos. Wasyńczuka opowiedzieli się tylko Ukraińcy i Żydzi.

### Zbliżenie polsko-estońskie.

W niedzielę w Belwederze pan Prezydent Rzeczypospolitej udekorował min. Pustę wielką wstęgą orderu „Polonia Restitua”.  
W niedzielę pan premier Grabowski podejmował p. Pustę obiadem, a następnie odbył się polityczny raun w gościnnych apartamentach prezydium rady ministrów.  
Wczoraj w niedzielę p. Pusta konferował kilkakrotnie z min. Skrzyńskim. Wczoraj wieczorem poselstwo austriackie wyjada obiad na cześć Pusty, a jutro po obiedzie pożegnany u min. Skrzyńskiego, p. Pusta wyjeżdża z Warszawy.  
W celu zbliżenia i wzajemnego poznania społeczeństw polskiego i estońskiego projektowana jest, jako slychac, w najbliższych miesiącach wycieczka parlamentarzystów estońskich do Polski, poczem nastąpiłaby rewizyta polska.

### Możliwa dymisja min. Sokala.

Na podkomisji ekonomicznej sejmowej komisji budżetowej ukończono szczegółową dyskusję nad preliminarzem Min. Pracy i Opieki Społecznej i cały preliminarz w drugim czytaniu przyjęto.  
W dziale zawierającym wydatki na Urząd Emigracyjny, kwotę 150 tys. zł. przeznaczoną na pomoc dla emigrantów, podniesiono do 500 tys.  
Wniosek posła Rusinka, domagający się podwyższenia tej kwoty do 1.500 tys. nie uzyskał większości i został zgłoszony, jako wniosek mniejszości.  
W końcu przewodniczący poddał wal, że podtrzymuje swe stanowisko pod głosowanie wniosek referenta i tekę złoży do dyspozycji premiera.  
Na podkomisji ekonomicznej sejmowej komisji budżetowej ukończono szczegółową dyskusję nad preliminarzem Min. Pracy i Opieki Społecznej i cały preliminarz w drugim czytaniu przyjęto.  
W dziale zawierającym wydatki na Urząd Emigracyjny, kwotę 150 tys. zł. przeznaczoną na pomoc dla emigrantów, podniesiono do 500 tys.  
Wniosek posła Rusinka, domagający się podwyższenia tej kwoty do 1.500 tys. nie uzyskał większości i został zgłoszony, jako wniosek mniejszości.  
W końcu przewodniczący poddał wal, że podtrzymuje swe stanowisko pod głosowanie wniosek referenta i tekę złoży do dyspozycji premiera.  
Podobno w najbliższym czasie Łotwa znacznie wypłacać odszkodowania.

### Łotwa płaci odszkodowania obywatelom polskim.

Sprawa odszkodowań za ziemie obywateli—Polsków na Łotwie, gdzie przeprowadzono już reformę rolną, znajduje się na dobrej drodze.

### Krwawe wybory w Jugosławii i zwycięstwo chorwackiego Radicza.

Wybory w Jugosławii dały większość rządowi. Jednakże partja Radicza pomimo przesładowań ze strony rządu i uwięzienia wszystkich przywódców, zwyciężyła w Chorwacji i Dalmacji, zdobywając 69 mandatów, t. j. o 1 mandat mniej, niż w poprzednich wyborach.  
Wogóle wybory w Jugosławii odbywały się w atmosferze wielkiego teroru i pociągły za sobą dużo ofiar.

### Nieprawdopodobna wiadomość.

BERLIN. Niemieckie agencje prasowe podają z Rygi wiadomość, że na 12-go b. m. zwołano do Rygi Zjazd przedstawicieli Państw Bałtyckich, lecz bez współudziału Polski. Pismo te dodają, że Rząd Kowieński sprzeciwił się temu, by i przedstawiciel Polski brał udział w obradach. Na Zjazd ten delegować ma Litwa 6, natomiast Kłajpeda 2 przedstawicieli. Cała wiadomość ma wygląd nieprawdopodobny.

### Liga niemieckich nacjonalistów.

PARYŻ, 9.11 (Pat.). Jak donoszą do „Matin” ze Strassburga, w Niemczech ma się utworzyć w najbliższym czasie nowa potężna liga nacjonalistyczna, pod protektoratem był. następcy tronu niemieckiego.

## Z państw bałtyckich.

### Łotwa.

#### Autonomia dla Rosjan.

Przed kilku tygodniami rząd łotewski wniósł do Sejmu projekt autonomii dla Rosjan.

6 b. m. plenum Sejmu rozpatrywało ten projekt.

Podczas dyskusji okazało się, że część frakcji narodowościowych jest przeciwna samorządowi powiatowemu i radom powiatowym, natomiast lewica żąda większej demokratyzacji ustawy.

W rezultacie projekt rządowy wrócił do komisji, celem ponownego opracowania go.

### Estonia.

#### Estoński przedstawiciel wojskowy w Rosji.

Rząd estoński zamianował szefa sztabu pierwszej dywizji, Kurska, swym przedstawicielem wojskowym w Moskwie.

#### Stosunki handlowe z Ameryką.

Stany Zjednoczone złożyły rządowi estońskiemu oficjalną ofertę rozpoczęcia regularnych transakcyj handlowych.

W tych dniach wręczy przedstawiciel Ameryki rządowi estońskiemu projekt traktatu handlowego.

### Finlandja.

#### Kallio prezydentem parlamentu.

Prezydentem parlamentu finlandzkiego został wybrany Kallio, leader partji rolniczej.

#### Otwarcie fabryki amunicji.

W Lappo odbyło się przed kilku dniami uroczyste otwarcie i poświęcenie pierwszej państwowej fabryki amunicji.

W otwarciu wzięli udział: minister obrony krajowej Malberg, minister spraw socjalnych Pochiola, minister handlu Palmgreen, członkowie wojskowej sekcji Riksdagu (parlamentu), przedstawiciele prasy i t. d.

W fabryce pracuje 100 wykwalifikowanych robotników.



# Strzeż Kuratorjum od przyjaciół...

Nadużycia w Wileńskim Kuratorjum szkolnym odezwały się w Wilnie szerokim echem. Że źle się w Kuratorjum działo wiadano oddawna. Mówiono sobie w mieście pochichu, z ust do ust podawano wiadomości o niesłychanym systemie protekcyjnym, stosowanym w tej instytucji powołanej przeciw do szerzenia oświaty — i to w Wilnie, gdzie każdy Polak lubi doszukiwać się w tym dziale tradycji Kuratorstwa Adama Czartoryskiego z przed wieku.

Alle gdy objęcie posady w Kuratorjum stało się wyłącznym niemal przywilejem dla protegowanych pp. Swiderskiego i Rachalskiego, gdy rozpoczęło się systematyczne formalizowanie szkolnictwa, gdy zaczęto w myśl nowokuratoryjnych haseł zamykać szkoły zamiast je rozwijać, — oraz tępić ducha obywatelskiego w nauczycielstwie — wtedy dopiero ogólna opinja, bez względu na kierunki polityczne, zwróciła się przeciw wileńskiemu Kuratorjum.

Ludzie przewidujący twierdzili, że tego rodzaju system rządów nie doprowadzi do dobrego — to też wiadomość o wykryciu nadużyć, wobec kompletnego odseparowania się tej instytucji od życia, nikogo nie zdziwiła — a chęć zatuszowania sprawy, wykazywana parokrotnie przez Kuratorjum już po ujawnieniu nadużyć, odpowiadała zasadzie stale tam stosowanej — wszystko co uczynią podwładni winno być przez przełożonych pokrywane, bronione i niemal pochwalane.

Tym razem jednak skandal był zbyt wielki, wyraźny i głośny, by można było sprawę utrzymać w czterech ścianach. Poruszona opinja nie dała sobie ust zakneblować. Sprawa doszła do czynników sejmowych i rządowych.

Fakt nadużyć zbyt głośny nie dał się pokryć milczeniem — zaczęto więc stosować inny system obrony. Wprowadzono politykę w grę.

Oto, rzekomo, biedne Kuratorjum cierpi za to, że jest w swej polityce szczerze „narodowe” (?), przeciwne ustawom językowym, uchwalonym przez Sejm, a zaleconym do stosowania przez Rząd — więc jakoby lewica wymyśliła i rozdmuchała „drobne nadużycia” do wielkich rozmiarów, aby usunąć niemiliych sobie ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach.

Próbowano zrazu lansować takie plotki po cichu. Gdy to nie pomogło, podjął się niewdzięcznej roli takiej właśnie obrony, w niedźwiedzi isticie sposób zastosowanej, niezawsze za zbyt poważnego uważany naczelny publicysta „Dziennika Wileńskiego” p. J. O.

Zbyt znane są ze swych nieważnych wystąpień na gruncie wileńskim elukubraty, sygnowane J. O. by można się było z nimi wdawać w polemikę — wystąpienie to jednak jest tak charakterystyczne, że nie można z innych względów pominąć go milczeniem.

Czego nie znajdziemy w bałamutnym artykułiku „O czystości polityki szkolnej” p. J. O.?!... Jest tam i fałszywe zacytowanie telefonogramu „Kurjera Wileńskiego” z Warszawy o posiedzeniu komisji budżetowej i bolesnem dla Kuratorjum przemówieniu posła Kościalkowskiego; i nazwanie wiadomości informacyjnej „artykułem”, aby osłabić wrażenie informacji rzeczowej; i walka z ministrem Thugutem oraz długi wywód o szkodliwości, z punktu widzenia endecji, lojalnego wykonywania ustaw językowych; jest wreszcie szereg bardziej lub mniej maskowanych insynuacji oraz, jak zwykle u p. J. O., parę „cuchnących” wyrazów. Trudno, inaczej to pióro pisać nie potrafi.

Co najciekawsze jednak, to powoływanie się parokrotnie w tej obronie Kuratorjum na to, że „Dziennik” też domagał się ujawnienia nadużyć i ukarania winnych — i to podobno „pierwszy”.

A przeciw dotychczas nikt „Dziennika”, ani sfer doń zbliżonych, nie pomawiał publicznie o chęć tuszowania sprawy, o obronę Kuratorjum. Dopiero człowiek, który się tego zadania podjął, poczuł potrzebę owego „restrictio mentalis” — owej potrzeby zrzucenia z siebie z góry już odpowiedzialności za obronę, więc stał pływając te parokrotne zastrzeżenia.

Że zaś właśnie nic innego, jak obronę Kuratorjum miał niezreżny p. J. O. na myśli, dowodzi ustęp o „rozmowie (ministra Thugutta podczas pobytu w Wilnie) z przedstawicielami miejscowych władz szkolnych”. Z kimże to miał pan minister rozmowy o szkolnictwie, jak nie z najwyższymi przedstawicielami Kuratorjum, bodaj czy nie w jednej osobie? A powiernikiem tych „przedstawicieli miejscowych władz szkolnych” stał się p. J. O. do tego stopnia, że przez swą grubą robotę tenże p. J. O. nam reweluje nawet na jakie sprawy pan minister „kładał szczególny nacisk”.

W jakimże celu p. J. O. wysłuchiwał konfidencji owych „przedstawicieli” i pociągał je drukiem wyjawiać? Czy w celu pouczenia nieza dowolonych ze stanowiska rządu, więc frondujących przeciw ustawom i ich lojalnemu wykonywaniu „przedstawicieli” instytucji rządowej, jaką jest Kuratorjum?

Nie. Oto w celu poparcia owego, jak się z „przedgadania” p. J. O. dowiadujemy, frondowanymi „przedstawicielami miejscowych władz szkolnych” przeciw ustawom i rządowi — a w celu ukucia jeszcze jednej niemądrej napaści na niemilego sobie ministra.

Sprawa jest aż nadto wyraźna, aż nadto sztyla białemi niemi.

Skoro Kuratorjum dla pokrycia wrażeń wykrytych nadużyć pieniędzy potrzebuje obrony politycznej — winno poszukać zreczniejszych obrońców od tak po dziecinnemu niedziedzich łapek pana J. O. Ze stojącym na takim poziomie partnerem wszelkie, nawet bardzo poufne zwierzenia i konfidencje nie pomogą.

Wrażenia nadużyć się nie pokryje, a tylko osmieszają się jeszcze raz przez wdawanie z takimi „J. O.” — którzy przy swej naiwności od razu wszystko wygadają i tylko wstyd przyniosą.

W tem wszystkim osoba, ukrywająca się za inicjałami „J. O.” mało ludzi poważnych obchodzić może. Ale chęć szukania ucieczki aż pod takie skrzydła przez „przedstawicieli

miejscowych władz szkolnych” jest aż nadto charakterystyczna i smutne świadectwo na owych „przedstawicieli” rzucająca.

Mamy się nareszcie prawo zapytać jako przedstawiciele społeczeństwa zaniepokojonego tem co się dzieje za murem chińskim odgradzającym świadomie od niego Kuratorjum, mającym przecie w ręku kierunek wychowania przyszłych pokoleń — **byli nadużycia, czy nie byli?** A jeśli byli — to czy wszystkim winien jeden jedyny podrzędny urzędnik, który wędle tegoż, doskonale jak widać w sprawie Kuratorjum poinformowanego „Dziennika Wileńskiego”, „zbiegli do Litwy”, czy też tego rodzaju rzeczy mogły się dziać bez wiedzy innych czynników?

Jeśli zaś nie — to czy te czynniki gotowe są ponieść za to odpowiedzialność?

Pragnęlibyśmy mieć na te pytania wyraźną odpowiedź bez wykrętów i bez obrony „politycznej”, która tu nic niema do rzeczy i tylko jeszcze jeden r y s ponury wykażeć może.

L. Ch.

# Z Kowna.

**Expose Petrusisa.**

6 lutego wygłosił premier Petrusis exposé, które się nie różniło od programów rządów poprzednich.

Leaderzy opozycji zgłosili wniosek o wyrażenie votum nieufności dla rządu.

Głosowanie nad tym wnioskiem odbędzie się d. 10 lutego r. b.

**Zmiany w dyrektorjacie kłajpedzkim.**

Przewodniczący dyrektorjatu kłajpedzkiego Gajlus zgłosił swą dymisję na ręce gubernatora.

Dymisja została przyjęta.

5 b. m. odbyło się ostatnie posiedzenie starego dyrektorjatu. Skład nowego dyrektorjatu jest następujący: przewodniczący — Borchardis; członkowie — Jozapajtis, Rezgis, Szulc i Pamers.

**Z uniwersytetu kowieńskiego.**

Uniwersytet kowieński zaprosił trzech profesorów zagranicznych, celem obsadzenia katedr na wydziałach matematycznym i lekarskim.

**Muzeum handlowe.**

Ministerstwo skarbu otworzyło muzeum handlowe, dostępne dla najszerszych warstw publiczności.

**Proces Purickisa.**

Przed kilku dniami rozpoczął się głośny proces b. ministra spraw zagranicznych, Purickisa.

Na ostatniem posiedzeniu sądu, eksperci orzekli, że przeprowadzona przez nich ekspertyza wykazała, że skarb państwa żadnych strat nie poniósł.

# Wiadomości polityczne.

**Studjum teologii prawosławnej.**

W Warszawskim Uniwersytecie odbył się w niedzielę doniosły akt o wzięcia studjum teologii prawosławnej.

W udekorowanej i przystrojonej zielenią auli uniwersytetu zajęli miejsce na podjum senat akademicki z rektorem prof. dr. F. Krzyształowiczem na czele, w plewyszych rzędach krzesła zasiadli: p. marszałek sejmowy Rataj, wice-premier Thugutt, biskupi prawosławni, przedstawiciele władz rządowych oraz instytucji społecznych.

Uroczystość zagal rektor dr. F. Krzyształowicz, podkreślając znaczenie tego aktu, który nie jest tylko zdarzeniem wewnętrznym wyższej uczelni, ale jest i jednocześnie aktem politycznym, pogłębiającym stosunki z mniejszością wyznaniową i wprowadzającym dobre współzycie i współpracę.

Następnie przemawiał metropolita kościoła prawosławnego w Polsce i zarazem kurator nowopowstałego studjum teologii prawosławnej ks. Dyonizy, wyrażając wdzięczność rządowi i społeczeństwu za zrozumienie potrzeb kościoła prawosławnego i dążenie do ich zaspokojenia.

Uroczystość zakończył wykład prof. dr. Oskara Haleckiego p. t.: „Państwo Polskie i Kościół ruski w pierwszym stuleciu współzycia”.

**Fiasco Targów gdańskich.**

Wczoraj zamknięto w Gdańsku targi gdańskie. Frekwencja targów była naogół b. mała. Transakcji nie zawarto prawie wcale. Ilość uczestników targów wynosiła 1/3 część ilości wystawców, którzy w r. ub. brali udział w wysta-

wie. Sfery handlowe i przemysłowe przypisują niepowodzenie przebiegu targów polityce sanatu, która zraża nietylko kupców polskich, lecz i kupców zagranicznych. Przedsiębiorstwo targów poniosło poważne straty materialne. Deficyt dosięga kilkuset tys. guldenów. Zarząd targów gdańskich zwrócił się do senatu o pokrycie tego deficytu. W sferach handlowych i przemysłowych panuje b. żywe niezadowolenie mimo usiłowań prasy gdańskiej, będącej na usługach senatu, ażeby zamaskować niepowodzenie. Prasa gdańska podkreśla przyjaźń przedstawicieli Wniesztorgu z Warszawy — nie dodając jednak, że targi zrobili na nich złe wrażenie na skutek małej ilości eksponatów i to przeważnie z posród drobnego lokalnego przemysłu tak, że Wniesztorg nie dokonał żadnej transakcji. (Pat.)

**Obiad w am-basadzie pol. w Paryżu** p. Chlapowski i skiej w Pary’ p. Chlapowska wydalili w dniu wczorajszym w lokalu Koła Zjednoczenia międzysojusznicznego obiad na cześć członków paryskiego Syndykatu polskich korespondentów, który w chwili obecnej liczy 26 członków. Na obiedzie najwyższym przemawiali p. Ambasador Chlapowski, p. Paweł Kleczkowski, prezes Syndykatu, i były prezes Syndykatu, p. Antoni Potocki. (Pat.)

**Nie wzmagaj drożyzny!**

Nie szastaj „grozami”!  
Szanuj złotogol  
To nie dawna „złotówka”!  
To półtrzeciej „złotówki”!

# Z Rosji Sowieckiej.

**Napaści prasy sowieckiej.**

Prasa sowiecka napada w ostatnich czasach na Francję, oskarżając burżuzję francuską o działalność na szkodę Rosji.

Między innymi, gazety sowieckie wskazują, że „oderwanie terenów z ludnością rosyjską, białoruską i ukraińską i połączenie ich z Polską” jest dziełem reakcji francuskiej.

W konkluzji podkreślają bolszewicy, że jeśli Francja chce nawiązać normalne stosunki z Sowietami, musi wpiwer zlikwidować poprzednie swe grzechy względem narodów Rosji Sowieckiej.

Takimi to drogami dąży bolszewicy do uzyskania pożyczki zagranicznej!

**Rugi „trockistów”.**

Rozporządzeniem rewolucyjnej rady wojennej zwolniono z czerwonej armji 135 komunistów, zajmujących wysokie stanowiska wojskowe.

Rugi te pozostają w ścisłym związku z wystąpieniem Trockiego z rewolucyjnej rady wojennej.

Zwolnionym „trockistom” zarzucają agitację przeciwko C. K. partji komunistycznej i Kominternowi.

# Parę słów o potrzebach dekoracji teatralnych wogóle a w Wilnie w szczególności.

Zadania dekoracji teatralnej są tak rozmaite, że wypowiadanie się o nich wymagaloby bardzo wielostronnego ujęcia. W każdym razie ma ona harmonijnie z przedstawieniami zamknąć przestrzeń zwaną sceną. Każdy utwór ułożony dla sceny, wychodzi z harmonizacji innej. Odpowiednie do tego ujęcie wymaga nowego dostosowania się dekoratora teatralnego w kompozycji dekoracyjnej. W teatrach dużych miast stołecznych tak się też dzieje. Wielu prawdziwie zainteresowanych artystów dostosowuje się do odpowiadającej im harmonizacji, z olbrzymim czasem nakładem, wykonują się one a ponieważ przedstawienia takie, mają długi sezon, opłacają się ich koszta przez amortyzację.

Kalkulacja finansowa w teatrze jest tak samo konieczną jak i w każdej innej instytucji, która budżet swój układać musi w stosunku do dochodów. Od mądrej kalkulacji zależy być a zatem i rozwój instytucji. Teatr który może liczyć na powodzenie co najmniej 20 przedstawień, może na dekorację wydać tylko odpowiedni procent, i w żadnym razie nie jest w możności wydać sum takich jak ten który liczy na 100.

Nie można też wymagać ażeby publiczność chodząca do teatru zadawała sobie jakąś ochłapami lub szablonem, który po pewnym czasie

musi zbudzić nudę i niesmak, jak powtarzający się ornament na tapecie wzdłuż i w szerz aż do nieskończoności tak, że albo zmuszony do życia z nim mieszkaniem, już zupełnie go nie widzi, albo zmienia na inny aby nie dostać obłędu.

Przeciętny mieszkaniec mego kraju nie widzi ani zdobnictwa swego pomieszkania ani dekoracji teatralnej. Przyszyczą się do tego co jest i dziwi się dlaczego krytyk teatralny upomina się o jakieś rzeczy, których braku on wcale nie spotrzega i tylko w imię dobrej wiary że kultura tego wymaga godzi się z krytyką, nawet powiara za nim jego spostrzerzenia. Kultura harmonijna jest tak niska, że i krytyka nie wzniosła się wiele wyżej i stąd wypływa taki duży rozdźwięk, jaki jest między producentami a konsumentami spraw harmonizacji ducha z plastyką. — Jest jednakowoż spora liczba łączących widoku tworzenia się tego piękna i ci przechodzą wyrafinowane Donitejskie piękło, albo odwracają się od teatru zupełnie, bo nie znajdują tam tego, czego pragną i czego mają prawo żądać.

Wilno jest właśnie w tem położeniu.

Czyja to wina? Każdy komentuje inaczej. Jedni przypisują ją niskiej kulturze mieszkańców, drudzy niedoładności Dyrekcji, inni, zbyt małemu poparciu przez państwo, ciężarami jakie nakłada miasto, zawisłości od protektorów popierających. A kto winie? Krakowskim targiem śmiało

można rozdzielić winę po równej części na wszystkich.

Pierwszy krok do poprawy zrobiło miasto, za co należy mu się uznanie i wdzięczność, wo wystąpiło doraźnie i hojnie. Jest to poparcie instytucji kulturalnej z jednej strony. Przypuszczalnie, za dobrym przykładem pójdą wszyscy ci, którym rozwój kulturalny leży specjalnie na sercu, bo ci gotowi są do ustępstw ze swoich wymagań na korzyść rozwoju, tak jak rodzice rezygnują z własnych potrzeb na potrzeby dzieci. Wymagać tylko zawsze będą, ażeby teatr się rozwijał.

Początek jest zrobiony.

Jeden z bardzo trudnych do opomowania z dzieł, to dział dekoracyjny. Dekoracje, tapicernia, kostjumi, meble, rekwiizyta.

Poprowadzić ten dział tak, ażeby wywołać harmonję ducha z plastyką przy tak małej możności materialnej jak w najlepszych nawet warunkach może dać Wilno jest zadaniem nielada jakim, cóż dopiero w warunkach tych jakie panują, to jest złych finansów.

Tu jest pole otwarte dla zastanowienia się i zrzucenia projektów przez wszystkich tych, których strona dekoracyjna boli. — Nasczeakać potrafi każdy niedoład, ale pomódz w biedzie nie wielu. Pole otwarte.

Warunki są bardzo złe, milanowicie w obu teatrach brak zupełny na wykonywanie budowlane, na malarzkie pod żadnym względem nie wystarczają termin wykonania kilku-

dnioy do zastanowienia się nad ujęciem dekoracyjnym zupełny brak czasu, pomijając zwykle wszędzie trudności porozumienia się dekoratora z reżyserem co do inscenizacji. Z braku czasu reżyser chce takiej inscenizacji w jakiej już rzecz zna, a obawia się wprowadzenia w tak zwłaszcza krótkim do namysłu czasie, inscenizacji nowych rujnujących mu gotowy układ reżyserski, a ryzykownych ze względu na trudności i nieszcześ jakże wszelka nowość o ile nie jest głupstwem napotyka.

Nic tu nie pomoże najlepszy dekorator, nie pomogą najlepsze artysty. Kierownika zadanie kończy się na scenie wileńskiej na tem, ażeby tak jakoś połączyć, ażeby nic nie raziło. Parę szkiców w tym kierunku wykonanych reklamuje się szumnie projektami, pobieżne, powierzchowne złożenie na prędko inscenizacja.

Wszędzie w świecie. dekoratornie dla wielu teatrów są wspólne. I w Wilnie są teatry polskie, żydowskie, amatorskie, białoruskie. Podstawowo są polskie i żydowskie, które zupełnie śmiało mogą mieć jedną wspólną wielką dekoratornię. wraz z próbną sceną i warsztatem mechanicznym.

Rząd daje subsydia jednym i drugim, miasto daje ulgi jednym i drugim. Czyż nie byłoby wskazaniem, ażeby, zamiast dawać pieniądze subsydia, część ich obrócić na osobną dekoratornię, wspólną dla wszystkich? Musialiby to być osobny budynek z urządzeniem zawodowym, wykwi-

wany i utrzymywany, nad którym miałby pieczę delegat kultury i sztuki.

Naczelny kierownik nie musiałby wszystkich projektów sam wykonywać przeciwnie, przyjmowałby projekta przedkładana przez artystów albo podległych mu pracowników. Dopiero gdyby odrzucił czyjś projekt musialby dać swój własny, przez co byłby zmuszony dać lepszy.

Dawanie gorszych mogłoby spowodować usunięcie go z zajmowanego stanowiska. Delegat kultury i sztuki miałby przecie sąd o tem, kończący się w ministejum.

Dopiero gdyby taka dekoratornia zaistniała, byłoby ona tą prawdziwą dalszą szkołą rozwoju młodych kończących nauki artystom bo w żadnym kierunku malarskim nie potrzeba tyle wiedzy i umiejętności co w dekoracji teatralnej, żadna praktyka tak wiele nie nauczy. Dypiom od kierownika dekoracji teatralnych dopiero daje prawdziwe świadectwo o osiągnięciu zawodu malarskiego i dopiero skoro się ten zawód, powiodło w całej doskonałości — może być mowa w sztuce. Nie byłoby przynajmniej artystów którzy jedynego stylu od drugiego odróżnić nie umieją, którzy elementarnych zasad zawodu swego nie posiadają a chcą stwarzać nowe drogi nie uznając starych.

Eug. Kazimierowski.



# W piątą rocznicę objęcia wybrzeży Bałtyku.

(10. II. 1920 — 10. II. 1925.)

Niezapomnianym w dziejach narodu naszego był dzień 10 lutego 1920 roku, kiedy wojsko polskie, zajmując Pomorze, doszło do Bałtyku.

I nikogo wówczas nie było w Polsce, kto by nie zrozumiał, że z punktu widzenia politycznego, cywilizacyjnego i gospodarczego, stała się rzecz nadzwyczajna. Wyszliśmy na morze. Odzyskałszy najistotniejszy, najpewniejszy i najkonieczniejszy warunek rozwoju państwowego. Staaliśmy się w rękach narodów, które tylko dzięki morzu zakwitły kulturalnie i umocniły się państwowo. Powróciliśmy ku prastarej linii rozwojowej, ciągnącej nas wzdłuż Wisły ku Bałtykowi.

To też gdy w ów pamiętny dzień polskie zastępy zbrojne dotarły do szarych fal Bałtyku, gdy w piaszczyste dno morskie wbity został słup graniczny Rzeczypospolitej Polskiej, naród polski pełną piersią zawołał wówczas:

— O morze! Nasze polskie morze!

Dopiero bowiem ta chwila stała się chwilą prawdziwego wyzwolenia narodu polskiego z tych pęt zależności niewoli politycznej i gospodarczej, w jakiej w ciągu wieków ostatnich pozostawał.

Dopiero ta chwila, gdy staliśmy się gospodarzami na wąskim choćby skrawku wybrzeża, które nas poprzez potężny żywioł wodny łączy ze światem całym, wprowadziła nas napowrót do rodziny państw i ludów, które pracują nad dziejami świata.

Morze jest nie tylko najkrótszym i najtańszym gościńcem handlu wszechświatowego.

Morze jest najtęższym i najdzielniejszym czynnikiem wychowawczym, twórcą potęgi i dobrobytu, a zarazem — dzielności, hartu i charakteru.

Ktokolwiek znalazł się na jego zmiennej, burzliwej a potężnej falie, ten zrozumie, czym jest wola i energia ludzka w walce żywiołem.

Powadają, że morze „uczy Bogą”, że morze jest źródłem najczystszej i najjaśniejszej modlitwy. Znaczy to tylko, że morze jest czynnikiem, wydobywającym z duszy ludzkiej najważniejsze i najbardziej wzniesłe akordy i mowę.

Nasz upadek państwowy i narodowy datuje się od chwili, gdyśmy pozwolili się odeprchnąć od morza.

Nasze odrodzenie narodowe zaczęło się naprawdę od chwili, gdyśmy nie tylko słupami granicznymi, ale całą potęgą świadomości naszej wbiłyśmy się w piaszczyste dno morskie, gdy całą piersią chłonąc będziemy jego słone powiewy, gdy wołać całą i potęgą 30-miljonowego narodu staniami na straży tego bezcennego dobra, jakim jest własny nasz dostęp do Morza Polskiego.

Po pięciu latach posiadania własnych wybrzeży morskich zrozumielimy już chyba, że dopiero to małe okienko na świat, otworzyło nam Europę przed oczyma naszymi i dało prawdziwą perspektywę na ludzi i rzeczy.

W rzewnem zrozumieniu tego doniosłego znaczenia własnych wybrzeży morskich, jak ongi przed pięć laty, tak samo i dzisiaj w pamiętną rocznicę, witamy cię o Morze Polskie!

Niechaj sztandery polskie nie przestaną nigdy szumieć na twoim wybrzeżu, a słońce niechaj przegłąda się radośnie w klingach polskich szabel i zapala migotliwe iskry na tysiącach bagnietów, wyciągniętych naprzeciw ci Twoją obronę.

Jak przed pięć laty, szliśmy ku Tobie, aby wymieść z Twoich progów ostatnie ślady niewoli i wrócić ci zapomniany oddawna uśmiech szczęścia, — tak dziś oto idziemy zapatrzeni w Twe słoneczne fale, aby w jednym staniu szeregu do pełnej świętego zapалу pracy dla przyszłych pokoleń, dla szczęścia, wielkości i chwały Najjaśniejszej naszej, umiłowanej Rzeczypospolitej.

dażą tego obrazu zajęła się pewna kobieta i mężczyzna na wysokim stanowisku.

Za obraz ten oferenci zażądali 20.000 zł; dla braku zgody co do umówionej ceny — dzieło wyjęto z ram i pocztą odesłano z powrotem do Warszawy.

W ślad za obrazem wyjechał wyw. Nycz, który obraz odnalazł i złożył w depozycie urzędu śledczego w Warszawie.

Nadmienić należy, że artystyczne ramy obrazu odebrano w pewnym prywatnym mieszkaniu przy ul. Rajskiej w Krakowie i złożono w eksp. urzędu śledczego.

Dokonana przed paru tygodniami, wśród osobliwych okoliczności, kradzież autoportretu Aleksandra Orłowskiego z wileńskich zbiorów wydziału sztuk pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego poruszyła żywo całe kulturalne Wilno. Skradziony obraz należał do najwybitniejszych dzieł malarstwa polskiego z początków XIX w.

## KRONIKA.

Dziś — Scholastyki, Sylwana  
Jutro — Obj. N.M.P. z Lourdes  
Wschód słońca — g. 7 m. 01  
Zachód „ — g. 4 m. 40

### Teatr i muzyka.

**— Występy Karola Adwentowicza**  
Dziś w „Dniu Aktora” Teatr Polski wystawia sensacyjną sztukę „Prokurator Hallers”, z Karolem Adwentowiczem, który czarem swego wielkiego talentu, potrafił przemówić do naszej, nie skłonnej do entuzjizmu publiczności, która, jak i za poprzedniej gościnny jego w Wilnie, coraz szczerzej zapełnia widownię Teatru Polskiego, nie szczędząc oklasków i zachwyty. Krecja Karola Adwentowicza w sztuce „Prokurator Hallers” jest wprost świetna, która, raz widziawszy, nigdy z pamięci zetrzeć się nie może. Dziś i jutro „Prokurator Hallers”.

**— Z opery.** Dziś w „Dniu Aktora” repertuar zapowiada „Aidę” — Verdi’ego, która zdobywa sobie coraz większe uznanie i popularność; na ostatnim przedstawieniu Teatr Wielki był wysprzedany. P. Zamorska w roli tytułowej, zaspakaja wymagania największych znawców i melomanów. Cała dalsza obsada Aidy” według zdania krytyki jest bez zarzutu. K. Krugowski zaś jako reżyser i artysta zbiera zasłużone pochwały.

**— Z Operetki.** „Marjetta” — Kollo, w czwartek wraca na afisz z Heleną Jaworską w roli tytułowej, M. Dowmuntem, S. Marjańskim i L. Sempolińskim w rolach głównych. „Marjetta” dzięki wybitnym atrakcyjnym zarówno wrozkowym, jak i łatwym, wpadającym do ucha melodjom, jest typowym widowiskiem operetkowym w stylu nowoczesnym.

**— Fremjera Baletu.** Jutro w środę dla licznych wielbicieli sztuki choreograficznej, znakomity nasz zespół baletowy przygotowuje atrakcyjną premjere. W programie: Część I a „Karnawał” — muz. Schumana, II część — „Tańce” — muz. Brahmsa, Mozarta, Chopina, Różyckiego, Moszkowskiego i Wilińskiego i część III „Bajka” — muz. Moniuszki.

### URZĘDOWA.

**— Powrót Delegata Rządu.** Dnia 9-go lutego powrócił z Nowogródka i objął urządowanie Delegat Rządu p. Władysław Raczkiewicz.

Na konferencji z Wojewodą Nowogródzkim Gen. Januszajtsem zostały omówione sprawy z zakresu bezpieczeństwa publicznego i administracyjno-gospodarcze.

**— Inspekcja powiatowa Święciańskiego i Wilejskiego.** Dziś dn. 10 lutego Delegat Rządu p. Władysław Raczkiewicz udał się na inspekcję powiatów Święciańskiego i Wilejskiego. P. Delegatowi Rządu towarzyszą w podróży: Komendant Okręgowy Policji Inspektor Br. Praszałowicz, Naczelnik Wydziału Drogowego Inż. Bronowski, Inspektor Administracji p. K. Gintowt-Dziwiałowski i Sekretarz Delegata Rządu p. W. Piotrowicz.

Dnia 11-go lutego nastąpi w obecności p. Delegata Rządu otwarcie nowo wybudowanego mostu w Krzywiczach.

Powrót p. Delegata Rządu oczekiwany jest w czwartek 12 b. m. wieczorem.

### MIEJSKA.

**— Konkurs na dramat lub komedję.** Jak się dowiadujemy Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Wilnie ma zamiar ogłosić wkrótce konkurs na dramat lub komedję.

**— Pierwsza wieczornica „Ogniw”** Zapowiedziana na niedzielę dn. 8 b. m. w Sali Żorża pierwsza wieczornica Wil. Komitetu „Ogniw” — odbyła się w nadzwyczaj harmonijnym nastroju.

Znać było wyraźnie, że komitet urządzający wieczornicę zrobił wszystko — aby wypadła godnie i okazała.

Wieczornica urozmaicona była tańcami i gramy towarzyskimi. Wśród uczestników reprezentowane były prawie wszystkie pracujące warstwy społeczne naszego grodu. Wszyscy — można śmiało zaryzykować czuli się jak jedna zgodna rodzina i bawili się szczerze i ochoczo.

Wieczornica „Ogniw” — dała nam wymowny przykład jak winny wyglądać współczesne zabawy, gdzie nie ma nic sztucznego, wymuszonego —

skiego z wileńskich zbiorów wydziału sztuk pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego poruszyła żywo całe kulturalne Wilno. Skradziony obraz należał do najwybitniejszych dzieł malarstwa polskiego z początków XIX w.

Skradziony autoportret jest w dorobku Orłowskiego dziełem najpiękniejszej klasycyzmu. — Opublikował o nim artykuł i po raz pierwszy zreprodukował prof. Jerzy Remer w nr. 2 „Alma Mater Vilnensis” (1924). Znakomita w charakterystyce i technice akwarela (36 1/2 x 28 1/2 cm.) pochodzi z r. 1817. Ma się niemal wrażenie, że nosi na sobie ślady geniuszu rembrandtowskiego. Portret poza widocznym opanowaniem techniki malarskiej odznacza się głęboką siłą i poezią wyrazu, nie zawsze tak udochowionego pod pędzlem świetnego następcy Norblina.

zmusza go do jej opuszczenia i żyjąc dalszej owocnej pracy w spokoju na polu umiłowanej bibliografii.

### Z POCZTY.

**— Zwinięcie agencji.** Z dniem 3 lutego r. b. została zwinięta agencja pocztowa Czerny w pow. Słonimskim.

Okręg doręczeń zwiniętej agencji wcielono do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Słonimle.

### ZABAWY

**— Bal Wojewódzki.** Dnia 23-go lutego, w poniedziałek w salonach Pałacu Reprezentacyjnego, odbędzie się Bal Wojewódzki, organizowany przy bezpośrednim udziale Delegata Rządu p. W. Raczkiewicza na cel Instytucji „chleb dla głodnych dzieci”.

**— Reduta Artystów Teatrów Wileńskich.** Już w nadchodzącą sobotę odbędzie się w Salonach Domu Oficera Polskiego ta funkcynująca tradycyjna zabawa.

Łatwo zrozumieć zainteresowanie, które się objawia w wielkim popycie na zaproszenia, wróży redukcje niebywałe w tym karnawale powodzenie.

Komitet Reduty za naszym pośrednictwem prosi, aby osoby, które nie otrzymały zaproszeń zechciały zwrócić się po takowe bezpośrednio do pp. Gospodyni i Gospodarzy ewent. do kasy w cukierni W. P. Sztralla w godz. 12—2 i 5—7 pp.

### WYPADKI.

**— Zderzenie.** W piątek dn. 6 b. m. o godz. 9 wiecz. zjadający w stronę dworca kolejowego, pociąg śródmiejskiej kolejki wąskotorowej zetknął się platformą, która wówczas wyjechała z bramy jednego z domów przy ul. Piłsudskiego.

Platforma została zdruzgotana, koła i woźnica cudem wprost uniknęli nieszczęścia. Notując powyższy wypadek znów zmuszeni jesteśmy zwrócić uwagę na brak oświetlenia w Wilnie. Skandal wprost jest — że oświetlenia „magistrackiego” specjalnie brak jest na przestrzeni toru kolejki śródmiejskiej.

Zbytecznym jest wyjeńnić, że po usunięciu zasadniczej niekako przyczyny wypadku, nieuwagi maszynisty pociągu woźnego, prowadzącego platformę pozostaje niezbitnie jedna; brak światła! (eś.)

## Z kraju i zagranicy.

### Z CAŁEJ POLSKI.

**— Marszałek Piłsudski honorowym obywatelem Białej Podlaskiej.** Dnia 31 stycznia b. r. został wręczony w Sulejówku Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu przez burmistrza m. Białej Podlaskiej Zenobjusza Borkowskiego, jego zastępcę Hieronima Skrzyńskiego, radnego miejskiego sędziego Ryszarda Kohna z udziałem senatora Stanisława Osinińskiego, dyplomu honorowego obywatela m. Białej Podlaskiej i honorowego dożywotniego członka Rady miejskiej, nadany przez Radę miejską w dowód uznania zasług położonych przez Marszałka Piłsudskiego w odrodzeniu Państwa.

**— Produkcja srebra na G. Śląsku.** Produkcja srebra w polskiej części Śląska w ostatnim roku znacznie wzrosła. W r. 1923 wyprodukowano 4072 kg. srebra. W pierwszych 10 miesiącach 1924 wyprodukowano 8172 kg. Za cały rok według przybliżonych obliczeń produkcja srebra przekroczy 10 tys. kg. Ilość ta nawet w porównaniu z produkcją przedwojenną 1913 — 7389 kg. — wykazuje duże zwiększenie.

### Z ZAGRANICZNYCH.

**— Łagodna zima w Finlandji.** Z Helsingforsu donoszą: Wobec niezwykle łagodnej zimy port w Raumo nie zamarł. Jest nadzieja, że do końca zimy ruch okrętów w porcie nie ulegnie zmianie.

**— Aresztowanie komunistów.** Z Aten donoszą: Aresztowano tutaj 20 komunistów za podburzanie wojska do wojny domowej i za propagandę idei separatystycznej. Staną oni przed sądem pod zarzutem zbrodni stanu.

## TELEGRAMY.

### Socjaliści polscy do Kongresu.

GRENOBLE, 9. II. PAT. Obrządzający tutaj kongres socjalistyczny otrzymał od Polskiej Partii Socjalistycznej depezę powitalną z życzeniami owocnej pracy. Depeza ta przyjęta została gorącym oklaskami. Przedstawiciel socjalistów polskich Heronimko złożył kongresowi pisemne sprawoznanie o położeniu emigrantów polskich we Francji.

### Koncerty Paderewskiego w Anglii.

LONDYN 9. II. PAT. Pierwszy z cyklu pięciu zapowiedzianych koncertów Paderewskiego odbył się w Cardiff przy wypełnionej sali. Dnia 13 b. m. Paderewski będzie koncertował w Liverpoolu, 17 b. m. w Londynie w Albert Hall (na koncercie tym będzie obecna rodzina królewska), 23 b. m. w Manchester i 26 w Glasgoow.

### Przed nową konferencją międzynarodową.

WIEDEŃ, 9. II. PAT. „Neue Freie Presse” donosi z Londynu. Oczekują tu w związku z przybyciem do Londynu

Herriota zwołanie nowej konferencji międzynarodowej, która zajmie się uregulowaniem sprawy bezpieczeństwa, oraz innych kwestji z dziedziny polityki międzynarodowej, których rozwiązanie może nastąpić tylko w porozumieniu Francji i Anglii.

### Kongres urzędników państw bałtyckich.

RYGA, 9. II. PAT. 13 b. m. odbędzie się kongres urzędników państwowych krajów bałtyckich.

### Nowe represje tureckie.

WIEDEŃ 9-II (Pat) „Neue Freie Presse” donosi z Konstantynopola, że w najbliższych 48-iu godzinach ma być wydalone z granic Turcji 16-tu Księży greckich.

### Na wszelki wypadek.

MOSKWA, 9. II. PAT. Na mocy rozporządzenia CIKA wszyscy właściciele statków oraz materjałów wodno-transportowych obowiązani są na każde żądanie komisariatu dla spraw wojskowych oddać własność swą na użytek armji.

## Manifestacja Wilna na cześć Gruzji.

Niedzielną manifestacją Wilna na cześć Gruzji walczącej z przemocą bolszewicką, zamocna została w niebywale cyniczny i brutalny sposób przez wileńskich ultrapatryotów, którzy usiłowali ją wykorzystać dla propagandy swych wstecznych hasel prywaty i swoistego obskurantyzmu politycznego przeciwko podstawowym zasadom demokratycznym, realizowanym we wszelkich ruchach rewolucyjno-wolnościowych.

Chjena wileńska, która, jak wiadomo ogólnie rwła się do sterowania wspomnianą—apolityczną w zasadzie manifestacją — nie wydelegowała na nią wbrew zapowiedzi — ani jednego posta, czy też jakiegokolwiek innego oficjalnego przedstawiciela, nasławszy natomiast podstępnie swych pokątnych krzykaczy, których widocznym celem było obniżenie charakteru tej bądź co bądź podniosłej uroczystości — uzgodnienia uczuć patriotycznych dwóch narodów w podobnej do siebie historii.

Akademia rozpoczęła się przy szczerze wypełnionej widowni i pierwsza jej część przeszła względnie spokojnie.

Pierwszy głos zabrał wybrany na przewodniczącego akademji wice-prezydent miasta p. Łokucijewski.

Po nim przemawiał J. E. ks. biskup Bandurski i rektor U. S. B. Dziewulski.

Zasadnicza obstrukcja chjeni — uwydatniła się, gdy głos zabrali kolejno po sobie jedynie obecni posłowie lewicy Helman i Pławski (P.P.S.). Bojówki endeckie łamiąc wszelkie zasady choćby tylko przyzwolności — raz wraz przerywały rzeczowe i głęboko nacechowane przemówienia obydwu mówców — nie smacznie okrzykami i epitetami pod adresem mówców i ich partyj.

Tu wyszło sztydo z worka.

Endecja i jej chadeckie pacholki, którzy nigdy nie mieli nic wspólnego z akcją wolnościową Polski, obsługując zawsze gorliwie wrogów narodu i demokracji i tym razem nie wysunęli się poza ramy swej wypraktykowanej roboty.

Wyczuć się dało w tych okrzykach nieszczerść i brutalność zachowania się względem historycznej prawdy, że ruch rewolucyjno-wolnościowy tak Polskę jak i dziś Gruzję wyniósł na wyżyny uczuć narodowych.

W subtelnym, i rzecowym tonie, niezawadając specjalnie nikogo podkreślił to ostatni mówca, solidaryzującą się bezprzecnie z uczuciami

walczącej Gruzji przedstawiciel wileńskiej PPS. Inż. Czyż — wywołując odruchowo entuzjazm, jaki powstrzymał dalsze ekscesy bojówek endecko-chadeckich. Akademię zakończył — przydługim zresztą nieco odczytem o Gruzji literat i polityk gruziński Sego Kuruliszwili.

Odczyt swój prelegant obficie ilustrował oryginalnymi obrazami świetlnymi kończąc go okrzykiem na cześć Polski, która pierwsza z pośród narodów Europy zaproteutowała przeciw zaborczości i tyranji Socwiewkiej Rosji.

Odpowiedziała mu na to burza żywiołowych okrzyków i oklasków. Bos.

**SPEŁŃ SWÓJ OBOWIĄZEK**

kup bilet na harcerską **Loterję fantową**

daj możność wybudowania Związkowej Stancji Harcerskiej w Warszawie.

**Cena biletu 5 zł.**

Przy kupnie otrzymasz paczkę z mydłem, wodę kolońską i tp. wartości zł. 4.50

Bilety do nabycia w Administracji „Kurjera Wileńskiego” Wileńska 15.

### Skradziony autoportret Orłowskiego — znaleziony.

Przed dwoma miesiącami skradziono, jak wiadomo, z gabinetu dziekana natu wydz. Sztuk pięknych Uniw. Stefana Batorego w Wilnie autoportret Aleksandra Orłowskiego, wykonany akwarelą. O kradzieży tej wiadomości natychmiast władze wileńskie wszystkie ekspozytury śledcze w kraju a między innymi także ekspozyturę śledczą pod „Telegrafem” w Krakowie.

Wykryciem sprawców kradzieży zajęli się więc kom. na Miasto Kraków nadkom. Maruniak, kom. Wczniczka i wyw. Nycz. W toku niezwykle ryzykownych poszukiwań i energicznego śledztwa ustalono, że skradzione dzieło sztuki przywieziono z Warszawy do Krakowa i że tu sprze-



## Pierwsze próby radjofonji (Broadbasting) w Warszawie.

Dotychczas byliśmy jedynym wielkim państwem w Europie, które nie posiadało własnej stacji radjofonijnej. Pierwsze kroki w tym kierunku poczyniło Polskie Towarzystwo Radjochemiczne „PAR” Spółka Akcyjna, która od kilku dni prowadzi w swej fabryce przy ul. Narbute 29 w Warszawie próby radjofonji.

Two zmontowało Stację Nadawczą, promieniującą anteną o sile 500 watów i za pomocą swej anteny, ustawioną obok fabryki, wysłała fale elektromagnetyczne, które mogą być odbierane zapomocą normalnych odbiorników w całym państwie.

Stacja ta niema nic wspólnego z właściwą stacją radjofonijną, która będzie mogła powstać dopiero po udzieleniu koncesji na eksploatację radjofonji.

Koncerty, które urządza obecnie „PTR” mają wyłącznie charakter prób i są prowadzone na ryzyko T-wa. Samo przez się jest zrozumiałe, że przyczynią się one do zainteresowania ogółu radjo-techniką i co zatem idzie dadzą podstawę bytu przyszłej organizacji radjofonijnej.

„PTR” postawiło tę imprezę na bardzo wysokim poziomie. Mieliśmy dotychczas sposobność usłyszeć dwie audycje o bardzo interesującym programie, w którym udział brali między innymi: p. p. Argasińska-Chojnowska i p. Dobosz śpiewając pieśni Niewiadomskiego, Szopskiego, Moniuszki, Karłowicza, Noskowskiego.

Two zapowiada koncerty na stałe między 6—7 wieczór na fal 385 m. Koncerty te powinny wywołać wielkie zainteresowanie wśród artystów, którzy prawdopodobnie bezinteresownie podążą pod mikrofon, ażeby dać się poznać szerszemu gronu słuchaczy

zawsze większemu, niż pomieścić może największa w świecie sala koncertowa.

Angielskich audycji słucha obecnie codziennie około 5 milionów osób. Polska ma wnet otrzymać również takiej samej mocy stację.

Będzie to chyba najlepsza propaganda Polski daleko aż poza morza sięgająca.

Ogólne kierownictwo stacji leży w ręku Dyrektora Towarzystwa pana Romana Rudniewskiego — kierownictwa artystycznego podjął się p. Karol Stromenger.

Informowaliśmy się, że koszt aparatury pozwalających słuchać stacji w Warszawie nie przeniesie 50 zł. i taki aparat odbiorczy nie wymaga anteny dachowej, a wystarczy mieć drut rozpięty w pokoju. (Pat.)

**Teatr Wielki**

Dziś we wtorek „Dzień aktora”

**„AIDA”**

opera Verdi'ego

Początek o g. 8-jej wiecz.

Jutro w środę PREMIERA

**III widowiska baletowe**

pod kier. J. Cieplńskiego

Początek o godz. 8 w.

W czwartek

**„MARJETTA”**

opieretka Kollo

**Teatr Polski**

Dziś we wtorek „Dzień Aktora”

Występy

**Karola ADWENTOWICZA**

**„Prokurator Hallers”**

sztuka Lindau

Początek o godz. 8-jej wiecz.

## Z tradycji ludowych

(Przysłowia ludowe na miesiąc luty).

Luty, jak samo jego starosłowiańskie dowodzi nazwisko, w naszym klimacie ciężki bywał i ostry. Wyjątek stanowił jedynie rok obecny, w którym ostrej zimy nie zaznaliśmy jeszcze wcale. Po inne lata jednak, zima często niestała i łagodna w początkach, srożyła się dopiero w lutym, a biada temu, kto się nie zabezpieczył przeciwko niej.

Dlatego mówiono: „Spyta luty, masz li buty?” — albo „Kiedy luty, obuj buty”. Jest jeszcze cały szereg przysłów, przywiązanych do tego miesiąca. Najwięcej jednak prorokowano z dnia M. Boskiej Gromniczej o reszcie zimy.

Niegdyś w dniu 5 lutego, w którym to dniu kościół obchodzi uroczystość św. Agaty, mówiono:

„Sól świętej Agaty  
Broni od ognia chaty”.

Dnia 6 lutego w dzień św. Doroty: „Po świętej Dorocie  
Uschną chusty na płocie.  
Okolo świętej Doroty  
Naprawiej czelec płoty”.

Albo: „Święta Dorota  
Każe iść do błota”.

Na dzień 10 lutego jest inna przepowiednia:

„Scholastyka  
Mróz utyka  
Zanim Walek nam zasmęci  
Obaczyma, mróz kark skreści”.

Walek nadchodził dnia 14 lutego.  
„Na święty Walek  
Niema pod lodem balek”.

Lub: „Gdy na Walka są deszcze  
Będzie duży mróz jeszcze”.

Dnia 19 lutego na św. Krystynę mówiono: „Na świętą Krystynę

Trza mieć jeszcze dobrą pierzynę”.

Święty Maciej dnia 24 lutego stanął o reszcie zimy:

Święty Maciej zimę traci  
Albo ją bogaci;  
Gdy święty Maciej lodu nie stopi  
Będą jeszcze chuchali długo w ręce chłopi”.

W starych księgach jest zapisane, że w tym miesiącu dziki zwierzę w ogóle stadami się zbierało. Z piactwa odzywał się skowronek, kos zaczynał śpiewać, sroki i wrony sposobili się na gniazda, jastrzębie i dzięcioły ciągnęły... leszczyna kwitła.

Prawdziwym jednak było, że wczasem ukazywanie się wiosny, zawsze odpukutować przyszło, bo potem znowu zimna, śniegi i zamiecie wracały.

Zdaje się, że w tym roku będzie to samo.

## Rozmaitości.

### Z tajemnic snu.

„Revue des Sciences Psychiques” podaje następujący, niezwykle ciekawy i ściśle sprawdzony fakt: Żona pana A. widywała niejednokrotnie we śnie staroświecki dom, którego urządzenie i wszystkie szczegóły dokładnie opisywała, nie mając pojęcia, w jakiej miejscowości dom taki może się znajdować.

Jesienią, pragnąc odpocząć w ciszy, p. A. wynajął od lady B. dom, położony w Szkocji, między górami, otoczony terenami do polowań i rybołówstwa.

Pertraktacje w tej sprawie prowadził syn p. A., mieszkający podówczas w Szkocji, podczas gdy sam państwo A. nie przyjechał na miejsce obejrzenia wynajmowanej posiadłości.

W liście do p. A. ojca, właściciela domu zwróciła jego uwagę, że od pewnego czasu w sypialni jej „straszny” jakiś postać kobieca. To jednak nie odstraszyło p. A. Wynajął on dom i sypiał spokojnie w tym pokoju, nie będąc nlepkokojnym przez żadne objawy.

P. A. przybyła w jakiś czas po mężu.

Jakież było jej zdumienie, gdy w wynajętym domu poznała ten, który tak często śniła!

Przetrasnęła go od piwnicy do strychu; wszystkie szczegóły zgadzały się najdokładniej z temi, które widywała we śnie. Kiedy zeszła do salonu, rozczuliła się i powiedziała:

— A przecież nie może to być śniony przezemnie dom, tamten bowiem posiadał jeszcze z tej strony pokoje, których tu brak. Odpowiedziano natychmiast, że pokoje te znajdują się Istotnie, tylko, że nie można dostać się do nich przez salon. Kiedy jej pokazano je, p. A. rozpoznała dokładnie każdy z osobna.

Jednakże oświadczyła, że zdaje jej się, że jeden z pokoiów sypialnych po tej stronie nie był sypialnią w czasie, gdy widywała go we śnie. Faktycznie okazało się, że pokój ten został zaledwie niedawno obrócony na sypialnię..

Po kilku dniach państwo A. złożyli wizytę lady B. Ponieważ panie jeszcze się nie znały, przeto p. A. przedstawił je sobie wzajemnie.

— Lady B. ledwie spojrziała na p. A., wykrzyknęła:

— Och, pani jest tą osobą, która „straszyla” w mojej sypialni!..

### Giełda warszawska

z dn. 9—11 25 r.

	przedaj.	kupno
Londyn	24,80	24,74
Nowy York	5,18 1/2	5,17
Paryż	28,00	27,98
Praga	15,34	15,30 1/2
Szwajcaria	100,12 1/2	100,88
Stockholm	140,07	140,42
Wiedeń	7,30 3/4	7,29
Włochy	21,85	21,60 1/2
Belgia	26,69	26,75 1/2
Holandja	209,85	210,05
Pozyczka zł.	8,00	8,10
Poz. dolar.	3,80	—
Poz. kolej.	8,80	9,00
Poz. konwers.	5,00	—

Redaktor Józef Batorowicz.

### Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9—11, 6 1/2—7 1/2 wiecz. Ul. Ad. Mickiewicza 21, m. 1.

## LECZNICA i SZPITAL

WILNO, UL. WILEŃSKA 28.

## LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece—1; oczu 11—2; uszu, nosa i gardła 1—3; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny. Gabinet Roentgena i elektro-medyczny; Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlenie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

## D-H. „BŁAWAT WILEŃSKI”

UL. WILEŃSKA 31, TEL. 382.

Poleca: kamgarny, welny, gabardyn, jedwabie na ubrania damskie i męskie. Towary bławatne i białe, ręczniki, kołdry, poduszki, pierze i sienniki, pończochy, chustki i wiele innych rzeczy. Wykonujemy na zamówienia garnitury i płaszcze męskie i dla uczni wszystkich szkół z naszego materjału na raty i za gotówkę. Wybór duży. Ceny niskie.

### KINO-TEATR „HELIOS”

Dziś wielki dramat salony **PIĘKNOŚĆ ZWYCIEŻA**

w 6 akt. W roli głównej **MARION DAVIES.**

### KINO-TEATR „POLONJA”

Dziś wspaniały dramat w 10 akt. osnuty na tle przepięknej przyrody Flakki **Rin-tin-tin**

Nad program: Arcywesola farsa w 2 akt. **Gdy ludzie mają pecha**

### KINO-TEATR „Piccadilli”

Ostatnie dni! Wszczęświatowej sławy arcydzieło kinematografii w 10 akt. genialnego reżysera Cecil B. de Mille'a **„Żebro Adama”**

Nad program: Arcywesola farsa w 2 akt. **„Żebro Adama”**

Pod Dyrekcją D-H. „JARFILM”

Adam myśli, wierzy i ludzi się, że zwyciężył Ewę. A tymczasem ta żona, ta kochanka, ta kobieta — Istne „żebro Adama” od 50 tysięcy lat wciąż mam, kocha, oszukuje, pleści, caluje, rujnuje i zwycięża Adama Początek seansów punktualnie: — 1-szy o g. 4.30, ostatni o 10 wiecz.

**DOM HANDLOWY „WSPÓLNA PRACA”**

sp. z ogr. odp.

Mickiewicza Nr. 5—3, (1 piętro) tel. 335.

**SALON KONFEKCJI DAMSKIEJ**

Suknie domowe, wizytowe, wieczorowe i kapelusze.

Bluzki jedwabne . . . od 18 zł.  
Spódniczki angielskie . . . 28 „  
Suknie wełniane . . . 75 „  
Wieczorowe jedwabne . . . 90 „

**!! PODARUNEK KARNAWAŁOWY !!**

KUPIJĄC W DOMU HANDLOWYM

**„Wacław Nowicki”**

Wilno, Wielka 30

każdy otrzyma w postaci premjum (prezent karnawałowy)

1) Palto damskie lub męskie.	6) Kalosze.	11) Pończochy.
2) Suknie jedwabną lub wełn.	7) Berlece.	12) Perfumy.
3) Obuwie eleganckie damskie lub męskie.	8) Sweter.	13) Skarpetki.
4) Koszulę frakową lub zefir.	9) Żakiet.	14) Kołnier.
5) Krawat lub gietry.	10) Torebkę.	15) Mankiety.

i wiele innych rzeczy z konfekcji, galanterji i obuwia.

**W cenie o 10% od sumy zakupu za gotówkę**

Prosimy śpieszyć oglądać nasze wystawy bezpłatnych premjowych podarków i zbadać nasze niskie ceny fabryczne.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO

**„STANISŁAWÓW”**

KSIĘCIA JANA DRUCKIEGO - LUBECKIEGO

polecają po cenach konkurencyjnych

znane ze swej doskonałej jakości wyroby

**SPECJALNIE CEGŁĘ i KAFLE**

Oferty loco wagon każda stacja odbiorcza.

Adres: Grodno, Zakłady „Stanisławów”. Tel. 51 i 57

**KUPIMY**

2—3.000<sup>m<sup>3</sup></sup> kłoców sosnowych odziemkowych gładkich, bez sęków, tegorocznego ścięła średnicy w cienkim końcu od 30 cm., długości od 6 m. wwyż.

Oferty (również na małe partje od 200<sup>m<sup>3</sup></sup> wwyż) z podaniem ostatecznych cen oraz bliższych warunków, prosimy nadsyłać do Towarzystwa Przemysłu Drzewnego „SILWARS”, sp. z o. o. w Łodzi, ul. Srebrzyńska № 2—4.

3—3

**„VESTA”**

Bank Wzajemnych Ubezpieczeń

zał. 1873. Poznań zał. 1873.

**ODDZIAŁ w WILNIE, Jagiellońska 8**

Ubezpieczenia życiowe, od wypadków, odpowiedzialności prawnej, auto casco od ognia i gradu.

Potrzebny zaraz

**lokal**

w śródmieściu (Wilno)

od 4 do 5 pokoi

ze wszelkimi wygodami

Umowa roczna.

Cena od 100 do 150 zł. miesięcznie

Oferty:

Filja „Kurjera Warszawskiego” ul. Ad. Mickiewicza 2, tel. № 63 „Dla Schroniska Nauczycielek”.

**JADŁODAJNIA**

Hygieniczna

ul. Wileńska 27

Wydaje obiady zdrowe i tanie. Otwarta od 12 - 4 1/2

**PRACOWNIA**

zębów sztucznych

**L. MINKIERA**

ul. Wileńska 21.

**Nauczycielka**

doświadczona — dyplom, języki, muzyka — włość Luszczeńska, woj. Warszawskie, stacja Kutno: dominium Bielawki.

**Rutynowany bankowiec**

b. pełnomocnik w Instytucji bankowej z ukończoną Akademią Handlową poszukuje posady. Zna język francuski i niemiecki. Łaskawe oferty pod W. do Administracji „Kurjera Wileńskiego”.

**Sprzedż interesu.**

Stare dobrze zaprowadzone w Polsce Biuro Handlowe dla sprzedażi sprzętu domowokuchennego jest do sprzedania. Zapytania należy skierować do Biura Ogłoszeń Tad. Mikulski, Katowice Wój. St. Marjańska 2, podB. Y. 165.

**D\H. „Karsakosow”** ul. Sadowa 6  
Telefon 209

nadszedł duży transport **margaryny** najlepszej jakości Sprzedaj taniej niż wszędzie.

Deklamacji i dykcji udziela artystka teatru „Polskiego” w kompletach i oddzielnie. Mickiewicza 19 m. 6 — godz. 5—6 pp.